

Chris Smalling udzielił wywiadu dla brytyjskiego dziennika *Football Beyond Borders*. Wśród wielu poruszanych tematów pojawiły się też te dotyczące aktualnej sytuacji w piłce, a także jego wyboru przeniesienia się do Romy.

Decyzja Kante o braku podjęcia treningów?

- Ogólnie jest to wybór osobisty. Wszyscy byliśmy w domach, odizolowani, mogliśmy wyjść tylko gdy było to koniecznością. Prawdziwa zmiana tych rzeczy i uprawianie konkurencyjnego sportu z innymi osobami będzie martwić wszystkich. Można zrobić krok wstecz na treningu gdy dowie się, że wprowadzono wszystkie niezbędne środki i zostały przeprowadzone wszystkie testy. Rozumiem stanowisko tych, którzy się wycofali, gdy brakuje maksymalnej jasności. Wszyscy chcą być jak najlepiej poinformowani. Na szczęście tutaj, w Romie, mam poczucie, że mamy taką jasność. Byliśmy informowani na bieżąco. Regularnie spotykaliśmy się z CEO, Guido Fiengą, aby rozmawiać o różnych środkach ostrożności i by być na bieżąco. Bardzo użytecznym było poznanie ich rozmów z Ligą i lekarzami i przekazywali nam to bezpośrednio. Dlatego właśnie myślę, że wielu graczy czuje się tutaj wygodnie odnośnie powrotu, gdyż znają wiele wprowadzonych środków ostrożnościowych. Znają protokoły bezpieczeństwa. Wszystko zostało wyjaśnione, ale jeśli niektórzy zawodnicy, w niektórych klubach, nadal nie są pewni co do sytuacji, to rozumiem, że są trochę przestraszeni, dopóki wszystko nie zostanie wyjaśnione. Ja chciałbym tego samego.

Inicjatywy przeprowadzane przez Romę w trakcie kwarantanny?

- Roma ma wielkie serce. Od razu to zanotowałem. Pomogła wielu osobom, bez ograniczeń. To fantastyczne. Dali naprawdę przykład i wiele klubów zainspirowało się tym, robiąc to samo. Jestem bardzo dumny z bycia częścią Romy dzięki wszystkim ich inicjatywom.

Transfer do Romy?

- Kilku angielskich graczy udało się za granicę, ale niewielu. To było wyzwanie, które chciałem podjąć. Jestem osobą, która żyje bez żalu. Lubię nowe wyzwania poza moim obszarem komfortu i lubię móc pokazać ludziom, że wszystko jest możliwe.

Twoja przyszłość?

- Oczywiście lubię moją piłkę, lubię mój styl życia i staram się robić wszystko jak najlepiej, ale oglądanie rozwijających się dzieci i inwestowanie w ludzi, którzy mają dobre pomysły jest punktem, w którym osiągam moje największe spełnienie.

Autor: abruzzo